Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena **25** groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie

PRENUMERATA:

Miesięcznie	Zł. 1·10
Kwartalnie	Zł. 3·30
Półrocznie	Zł. 6·60
Rocznie	Zł. 13·20
Prenumerata zagraniczna miesięcznie	Zł. 1·50

Konto P. K. O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu.

Rękopisów nie zwraca się

OGŁOSZENIA:

Strona	Zł. 200·—
1/2 strony	Zł. 100·—
1/4 „	Zł. 60·—
1/8 „	Zł. 30·—
1/16 „	Zł. 15·—
1/32 „	Zł. 8·—

Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 30 gr.

Rok VII **Tarnów, piątek dnia 28 grudnia 1934 r.** **Nr. 50**

Walka o „krypkę“

Podporą wszystkich klik kahalnych byli zawsze kandydaci na dzierżawców instytucyj kahalnych. Dokoła krypki i łaźni toczyła się zawsze walka hjen społecznych, które kosztem Gminy żydowskiej tuczyły się przy żłobie kahalnym. Marny to jest żłób, ale starczy na dość poważne dochody. I każda klika kahalna miała swoich dzierżawców. Rozpisywano wprawdzie konkursy, ale te nikogo nie obowiązywały. Po otwarciu ofert, otrzymywał dzierżawę nie oferent, który ofiarował najwięcej i dawał najlepszą gwarancję, ale zwyciężał ten, który należał do rządzącej kliki kahalnej. Oferty uzupełniano i podwyższano tak, że cała ta procedura z rozstrzygnięciem konkursu zamieniała się w farsę. Żaden z protegowanych oferentów nie brał poważnie ofiarowanej ceny najwyższej, bo przecież w zanadrzu mieli „defalkę“. Przecież po pewnym czasie klika kahalna zniżała na żądanie dzierżawców czynsz dzierżawny. Jakoś zawsze dzierżawcy wykazywali „deficyt“, a nawet często nie płacili wogóle czynszu dzierżawnego. Nawet były wypadki, że komisaryczne zarządy pozbawiały się dobrowolnie gwarancyj udzielonych na zabezpieczenie czynszu dzierżawnego.

I czy można się dziwić, że kasa kahalna świeci pustkami? Że urzędnikom kahalnym nie wypłaca się regularnie pensyj? Toć gospodarka kahalna ostatniego szczególnie „ortodoksyjnego“ zarządu kahalnego była tak haniebna, że gdyby wyszły na jaw szczegóły tej gospodarki, to nie uwierzonoby, że tak lekkomyślnie można trwonić majątek gminny. Wątpimy, czy te szczegóły będą ujawnione, tak samo jak nie wyjawioną została do dziś dnia tajemnica N. N. pożycyj. Ale czy kontynuowany będzie sposób załatwiania ofert na dzierżawę instytucyj gminnych?

W dżungli, w naszej haniebnej dżungli znowu widać ożywienie. Nowy komisaryczny zarząd kahalny ogłosił konkurs na rzeźnię i łaźnię. Można sobie wyobrazić zabiegi i starania, by znowu ukrócić dochody Gminy żydowskiej. Tym razem może zwycięży w izbie kahalnej zasada, że o wyniku konkursu ma decydować nie protekcja i nie względy „polityczne“, ale rzeczywiście na czasie wniesione oferty. Kto ofiaruje więcej i kto daje najlepszą gwarancję solidnego wywiązania się z przyjętych zobowiązań — ten winien mieć pierwszeństwo. Nie względy humanitarne winny decydować o wyniku konkursu. Biednym winna Gmina żydowska pomóc w sposób inny. I będzie mogła Gmina żydowska rozwinąć szerszą działalność charytatywną, gdy będzie dbała o swe dochody.

Czas doprawdy, by rozpocząć inną na zdrowych zasadach opartą gospodarkę gminną. Czy obecny komisaryczny zarząd kahalny wstąpi na tą drogę?

Najbliższa to okaże przyszłość. X.

O aktualnych problemach sjonistycznych

(Wywiad z prezesem światowej org. „Mizrachi“ rabinem Fischmanem z Jerozolimy)

Korzystając z pobytu prezesa światowej organizacji „Mizrachi“ rabina Fischmana w Tarnowie, zwróciliśmy się do dostojnego gościa z prośbą o udzielenie nam wywiadu dla naszego pisma na temat aktualnych problemów sjonistycznych. Jest to jednak rzeczą niełatwą. Rabin Fischman bowiem obarczony jest pracą od wczesnego rana do późnej nocy. Przygotowania na konferencję, akcja zbiórkowa na rzecz palestyńskiego funduszu „Mizrachi“, wizyty w instytucjach mizrachistycznych w Tarnowie i t. d. Ale skoro prezes organizacji sjonistycznej w Tarnowie tow. Dr Chomet odwiedził w poniedziałek 24 bm. prezydenta światowej organizacji „Mizrachi“ rabina Fischmana, witając Go serdecznie na ziemi tarnowskiej imieniem organizacji sjonistycznej w Tarnowie — było już rzeczą nietrudną uzyskanie kwadransu na omówienie kilku aktualnych problemów sjonistycznych.

Rabin Fischman przyjął nas z właściwą mu życzliwością w obecności sekretarza organizacji „Mizrachi“ na zachodnią Małopolskę i Śląsk rabina Halperna i prezesa org. „Mizrachi“ w Tarnowie tow. Wolfa Götzlera.

Pytamy:

— Jak się pan, panie prezydencie, zapatruje na sprawę utworzenia odrębnej organizacji robotników ogólno-sjonistycznych w Palestynie?

— Uważam — odpowiada rabin Fischman — że każda grupa robotników ma prawo tworzyć organizację robotniczą pod warunkiem, że nie będzie konkurowała zawodowo z innemi organizacjami robotniczemi i nie będzie szkodziła interesom robotników. Prawa robotników ogólno-sjonistycznych do odrębnej organizacji nikt nie może zaprzeczyć. Wszystkie bowiem kierunki w sjoniźmie już mają swoje organizacje robotnicze. Ma ją lewica, ma „Mizrachi“ i rewizjoniści. Dlaczegóż więc jedynie ogólni sjoniści nie mieliby mieć takiej organizacji? Zresztą nie można żądać od robotnika ogólno-sjonistycznego, by bezwzględnie należał do organizacji robotniczej, która się opiera na zasadach marksizmu. A ci, którzy uważają, że nie należy założyć odrębnej organizacji robotniczej, lecz że należy dążyć do odpolitykowania istniejącej lewicowej organizacji — są naiwni. Organizacji robotniczej bowiem nie można pozbawić pierwiastka politycznego. Ona musi być polityczna, a siła lewicowej organizacji robotniczej polega właśnie na tem, że jest polityczna. Konieczną jednak jest ścisła współpraca tych organizacyj robotniczych w sprawach zawodowych.

— Jak pan prezydent ocenia ugodę zawartą między Bin-Gurionem a Żabotyńskim — pytamy dalej.

— Ugoda ta — odpowiada nasz czcigodny rozmowca — ma charakter tylko tymczasowy i nie dotyczy zasadniczych problemów naszego ruchu. W myśl tej ugody bowiem partje mają tylko zaniechać aktów gwałtu i teroru w wzajemnej walce, ale sprawa współpracy i dyscypliny wobec organizacji sjonistycznej pozostaje nadal otwartą. Wątpię, czy uda się doprowadzić do zupełnego porozumienia między obiema stronami.

— A przyszły kongres?

— Walka o zdobycie kongresu rozgrywać się będzie po części w Palestynie, ale w głównej mierze w Polsce. Od wyniku wyborów na następny kongres zależy też ukształtowanie się oblicza organizacji sjonistycznej. Jeżeli lewica ponownie zdobędzie większość i nie będzie skłonna do ustępstw, rewizjoniści najprawdopodobniej wystąpią z kongresu, a pod znakiem zapytania zostaje, coby wówczas uczyniły i inne grupy? Możnaby było doprawadzić do współpracy wszystkich frakcyj na podstawie uzgodnionego programu politycznego, wysuwającego jako cel utworzenie państwa żydowskiego, ale temu sprzeciwia się lewica i dlatego przyszła współpraca wszystkich frakcyj na wypadek zwycięstwa lewicy stoi pod wielkim znakiem zapytania. Ogólni sjoniści mogliby w tym kierunku dużo zdziałać, gdyby byli zjednoczeni, gdyby wystąpili jako jednolita zdyscyplinowana grupa z jasno określonym programem. W takim wypadku możnaby było ewentualnie utworzyć jednolity front z ogólnych sjonistów, mizrachistów i rewizjonistów, a wówczas najprawdopodobniej i lewica zmieniłaby ton. Ale narazie ogólni sjoniści są jeszcze rozbici. Stan ten niewątpliwie w najbliższej przyszłości ulegnie zmianie. Z tego fermentu wyłoni się silna grupa ogólno-sjonistyczna, skonsolidowana i zdyscyplinowana, oparta na jednolitym programie. Wówczas znaczenie i wpływ ogólnego sjonizmu wzrośnie i można będzie podjąć wspólne akcje w łonie organizacji sjonistycznej.

— A jak przedstawia się sprawa porozumienia się „Mizrachi“ z „Agudą“? — pytamy wkońcu.

— Na razie sprawa ta jest nieaktualna. „Aguda“ bowiem wysuwa jako warunek porozumienia — wystąpienie z organizacji sjonistycznej. O tem nawet mowy być nie może. Współpracowaliśmy przy montowaniu i budowaniu organizacji sjonistycznej i nigdy pod żadnym warunkiem z niej nie wystąpimy. Natomiast „Mizrachi“ pertraktuje z innemi ugrupowaniami ortodoksyjnemi, tak w b. Kongresówce, jak i Małopolsce w sprawie wstąpienia w szeregi „Mizrachi“. Pertraktacje są na dobrej drodze i w najbliższym już czasie dojdzie do ich finalizacji.

Na tem zakończyliśmy nasz wywiad. Dziękując za cenne wywody, pożegnaliśmy się z czcigodnym gościem i jego otoczeniem. fr.

Z okazji zaręczyn p. Klary Gellerówny z p. Józefem Horowitzem z Krakowa gratulują serdecznie

Izakowie Engelbergowie

Konferencja „Mizrachi" w Tarnowie

We wtorek, 25 bm. odbyła się w pięknie udekorowanej sali „Astorja" w Tarnowie konferencja „Mizrachi" zachodniej Małopolski i Śląska przy udziale licznych delegatów i gości. Z ramienia egzekutywy światowej organizacji „Mizrachi" przybył na zjazd prezydent tejże rabin Fischman z Jerozolimy.

Otwarcie zjazdu dokonał prezes zarządu centralnego rabin Dr Hirschfeld, który poświęcił wspomnienie pośmiertne zmarłym w ostatnim czasie przywódcom i towarzyszom a m. i. błp. rabinowi Epsteinowi kierownikowi jeszyby w Hebronie, rabinowi z Czortkowa, rabinowi Joffemu, który zmarł w drodze do Palestyny, Bialikowi, baronowi Rotschyldowi, Drowi Berkelhamerowi, a z tarnowskich towarzyszy błp. Jakóbowi Herzmanowi i Abrahamowi Bursztynowi. Następnie rabin Hirschfeld złożył ogólne sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu centralnego, poczem dziękował tarnowskiej organizacji „Mizrachi" za staranne i umiejętne przygotowanie konferencji.

Zjazd witali tow. Wolf Götzler (org. „Mizrachi" w Tarnowie), Dr Chomet (komitet lokalny org. sjońskiej w Tarnowie), Strom (rewizjoniści), Zwiebel (stronnictwo Państwa Żydowskiego), Glas (ruch Tora w'Awoda w Tarnowie), a w końcu witał zjazd serdecznie witany członek A. C. Joachim Neiger.

Następnie tow. Dr Markus wygłosił obszerny referat o stosunku „Mizrachi" do światowej organizacji sjonistycznej, omawiając w swym referacie wszystkie najważniejsze aktualne w ruchu sjonistycznym problemy. W końcu referent nawoływał do wzmocnienia szeregów mizrachistycznych, by mogły sprostać ciężkim zadaniom, które je czekają w najbliższej przyszłości.

Rabin Fischman wygłosił następnie referat, w którym uwypuklił i uzasadnił podstawy ideologiczne „Mizrachi", podkreślając szczególnie znaczenie pracy wychowawczej wśród młodzieży. W drugiej części swego referatu rabin Fischman omówił stosunki, panujące w łonie organizacji „Mizrachi" nawołując do intensywnej pracy i hojnego popierania funduszów mizrachistycznych.

Rabin Halpern złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu centralnego w Krakowie.

Referat o problemach szkolnictwa mizrachistycznego wygłosił rabin Klieger z Krakowa, który nawoływał do usystematyzowania i skoncentrowania szkolnictwa mizrachistycznego.

Rabin D. Awigdor z Andrychowa wygłosił referat o problemach młodzieży mizrachistycznej, nawołując młodzież, by nie zajmowała się polityką, zaś starszych, by młodzież zrozumiała i wykazała dla niej więcej zainteresowania.

Do prezydjum konferencji wybrano rabina Dra Hirschfelda, rabina Awigdora, Wolfa Götzlera, Bestera i Schwerta (sekretarz).

W ożywionej dyskusji, która się po referatach rozwinęła, zabierali głos liczni delegaci z prowincji.

Konferencja powzięła cały szereg uchwał w sprawach politycznych i organizacyjnych, w sprawie poparcia banku mizrachistycznego dla stanu średniego, szkolnictwa, wzmocnienia akcji zbiórkowej na rzecz funduszów mizrachistycznych, w sprawie uczczenia 60-lecia urodzin rabina Fischmana, w sprawie młodzieży i organizacji rzemieślników religijnych.

Podniosłem przemówieniem rabin Fischman zamknął zjazd o godzinie 2 w nocy.

v.

Wygórowane opłaty

Niejednokrotnie poruszaliśmy już na łamach naszego pisma sprawę wygórowanych opłat za rytualny ubój bydła i drobiu. Wracamy do niej i dziś, gdyż jest ona jeszcze bardziej aktualną i drażliwą, niż kiedykolwiek.

Opłaty za ubój bydła i drobiu pobierane przez Zarząd Żydowskiej Gminy Wyznaniowej stoją w rażącej sprzeczności z ogólnem zubożeniem ludności i powszechnym spadkiem cen. W ciągu ostatnich lat wszystko potaniało, czasem nawet o połowę ceny, ale opłaty za ubój rytualny są te same, co przed 10 laty.

Opłata za ubój drobiu wynosi w Tarnowie około 30% wartości kury lub cielęcia.

Opłaty te powinny bezwarunkowo ulec zniżce. Nie wolno bowiem obecnie w okresie ogólnego zubożenia obarczać ludność tak wysokim podatkiem pośrednim. Przy tych wysokich opłatach za ubój drobiu konsumcja mięsa jest biedniejszym warstwom wogóle niemożliwą. Opłaty powinny być bezwarunkowo dostosowane do obecnych cen i warunków. Jest wprost niesłychanem, by od artykułu pierwszej potrzeby, jakim jest mięso, pobierano te same opłaty, co przed 10 laty. Różnica między ceną mięsa koszernego a trefnego nie powinna bezwarunkowo być tak wielką.

W sprawie tej powinni też zabrać głos i rabini, którzy zasiadają w Zarządzie kahalnym i mają możliwość ingerencji. Rabini powinni zdać sobie sprawę, że wielka różnica ceny między mięsem koszernem a trefnem, niejedną rodzinę żydowską zmusza do kupna mięsa trefnego. 30—50 groszy na kilogramie mięsa stanowi ciężkie obciążenie, na które wiele rodzin nie może sobie pozwolić.

Obecnie aktualną jest sprawa wydzierżawienie opłat za ubój rytualny. Przy załatwieniu tej sprawy zarząd kahalny winien obniżyć opłaty za tenże ubój i jedynie w tym duchu zawrzeć umowę z dzierżawcami.

v.

Poszukiwani spadkobiercy

Przed paru tygodniami zmarł w Berlinie miejski Wolf Altbach rodem z Tarnowa.

Wzywa się krewnych zmarłego, by zgłosili się w Urzędzie Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Tarnowie z dokumentami, wykazującemi pokrewieństwo, uzasadniające prawo do spadku.

Wykupujcie legitymacje partyjne!

Przypominamy, że obowiązkiem każdego członka organizacji sjonistycznej jest wykupić legitymację partyjną. Kto nie wykupuje legitymacji partyjnej — nie należy temsamem do organizacji sjonistycznej.

Komitet lokalny org. sjon. w Tarnowie

Nie 25%, lecz 10%

W poprzednim numerze podaliśmy główne przepisy o usuwaniu nieczystości i wód opadowych, uchwalone na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej.

Taryfa jednak tam podana jest mylna, gdyż w myśl uchwały Rady miejskiej, zarząd miejski pobiera za korzystanie z ulicznych kanałów nie 25%, lecz 10% od opłaty wodociągowej, co niniejszem prostujemy.

Najtańsze przejazdy turystyczne do Palestyny

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej w Krakowie organizuje w bieżącym sezonie zimowym grupowe oraz indywidualne przejazdy turystyczne do Palestyny po cenach najniższych.

Turyści mają możność dowolnego wyboru kierunku przejazdu przez Konstanzę, Tryest lub Marsylję. Odjazd przez Tryest lub Marsylję następują w odstępach tygodniowych, przez Konstanzę s/s „Polonją" co 2 tygodnie. Najbliższy odjazd „Polonji" nastąpi dnia 19. XII. 1934, następne dnia 2 i 16 stycznia 1935 r.

We wszystkich sprawach związanych z wyjazdem turystycznym do Palestyny należy zwracać się bezpośrednio do **Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej w Krakowie, ul. Dietla 107, tel. 108-84**, które udziela **bezpłatnie** wszelkich informacyj. Przy zapytaniach listownych należy załączyć znaczek na odpowiedź.

IGNACY SCHIPER

Żydzi w Tarnowie do końca XVIII wieku

(Przyczynek do historji kolonizacyi żydowskiej w Polsce)

(ciąg dalszy)

Załagodziwszy w ten sposób spory między Żydami a miastem, pozwala hr. Al. Janusz Żydom zwiększyć liczbę ich domów z 12 na 13, za co opłacają się Żydzi grubemi pieniądzmi, bo 1000 złp. na rzecz kasy miejskiej.

Tak ułożyły się stosunki Żydów tarnowskich w drugiej połowie XVII wieku. Każdy niemal z następców Aleksandra Janusza powołuje się odnośnie do Żydów na „postanowienia J. Oś. Xiążąt przed Nami panujących". I tak aprobują i zatwierdzają Żydom tarnowskim ich przywilej generalny (z r. 1637) we wszystkich punktach i klauzulach — Stanisław Koniecpolski, hrabia na Tarnowie i Jarosławiu (26/2 1676), Michał Kazimierz Radziwiłł (syn Jana R.), podkanclerzy i hetman polny W. X. Litewskiego (r. 1676), Katarzyna Radziwiłłowa w r. 1681 i 1684.

W pierwszej połowie XVIII wieku przedstawia Tarnów wcale przykry widok. Miasto, które podniosło się pod koniec XVII wieku, popada teraz znów w ruinę, niszczone przez ustawiczne pożary i częste pochody wojsk szwedzkich. Mieszkańcy chrześcijańscy wespół z Żydami muszą płacić bardzo uciążliwe kontrybucje, a nadto ponosić koszta kwaterunku. Miasto się wyludnia. Widząc ten upadek miasta, „w którem z chrześcian niema kto prawie publicznych płacić podatków, zabiegając temu y chcąc, aby przez większą ilość ludzi — wprzód chrześcian, a in defectu tych, przynajmniej Żydów — osiadłość, tosz (sic) miasto ad pristinum et florentiorem statum kiedykolwiek przyjść mogło" — pozwala Żydom ówczesny hrabia na Tarnowie, Paweł Karol książę Sanguszko (1736) rozszerzać się i zabudowywać, ale tylko koło ulicy żydowskiej [1]). Równocześnie zarządza (1737), aby tytułem podatków miejskich „Synagoga sama in universali, respektem wszelkich handlów, szynków y pożytków... połowę (rozumie się wszystkich na mieszkańców Tarnowa przypadających podatków) płaciła — Żydzi zaś przywatni... aby według proporcji, co na każdego przypadać będzie, nie zasłaniając się żadnemi exemptami y libertaciami... płacili y do Extatorów mieyskich oddawali". W ten sposób ponoszą Żydzi może ¾ części ciężarów miejskich.

Podobnie i co do opłacania pogłównego zobowiązuje się synagoga na podstawie ugody z magistratem (24 III 1738) uiszczać rocznie 320 złp. zamiast 200, jak to dotąd czyniła, powodowana tem, „że tak podupadłe miasto nie może wystarczyć do uspokojenia ciężkiego podatku Najjaśniejszej Rzeczypospolitej należącego". Głównym więc a może i jedynym faktorem dźwigającym naówczas Tarnów z ruiny są Żydzi. Niejako w uznaniu ich wielkiego pod tym względem znaczenia, nadaje im Paweł Sanguszko różne przywileje handlowe i otwiera wrota Tarnowa dla Żydów obcych. W r. 1736 mamy też znaczny napływ tych ostatnich. Pozostają oni pod protekcją księcia.

Synagoga natomiast stawia im pewne trudności, bo nie chce na siebie brać znacznej odpowiedzialności za przybyszów, bliżej jej zresztą nieznanych, a nadto osiadłych bez jej woli i wiedzy [2]), którzy najprawdobniej wzbraniali się opłacić prawo „charaki" t. j. prawo obywatelskie pośród gminy.

Wśród sprzyjających stosunków, wobec braku konkurencji ze strony znacznie podupadłego mieszczaństwa, dochodzą poszczególne jednostki żydowskie do większych majątków i zyskawszy protekcję księcia budują się na pustych placach miejskich. Z nieznanych dokładniej przyczyn spotykają się owe jednostki z czynnym oporem synagogi. I tak znajdujemy w odnośnych aktach skargi Żydów tych na synagogę, jako im „starsi kahalni kupować domostw zakazali... — a gdy od kontraktu odstąpić nie chcieli... zbiwszy wprzód, więzić w kunie chcieli, a potym, gdy z rąk ich uszli, klątwę cięszką (sic) wydali y w bóżnicy ją przy świeceniu świc czarnych y trąbieniu w trąbki publikowali..." [3])

Jako powód takiego postępowania synagogi podają akta w jednem miejscu „nienawiść przeciwko chrześcianom", w innem znów miejscu powiadają: „starsi kahału odciągają od tego (budowania się, lub zakupywania domostw chrześcijańskich) różnemi wymyślnemi sposobami, nie chcąc, ażeby się więcej Żydów budowało, ale tylko w domach dawniejszych gospodarzów w komornym mieścili się..." Argument ten wydaje się jednak sprzecznym z istotnym stanem rzeczy. Synagodze zawsze bowiem zależało na jak największem rozszerzeniu się, jak o tem świadczą ciężkie sumy, któremi je sobie okupywała. Z drugiej strony powstanie nowych gospodarzy żydowskich było dla synagogi korzystnem ze względu na podatki kahalne [4]).

W naszym wypadku grały więc rolę najprawdopodobniej intrygi osobiste, albo może i ten wzgląd, że synagoga chciała się ustrzec przed ewentualnością płacenia większych jeszcze niż dotychczasowe (i tak nazbyt uciążliwe) podatków miejskich i państwowych.

C. d. n.

[1]) Księga radziecka tarnowska z r. 1730—1736, pag. 223—225 i takaż księga z r. 1737—60, pag. 17—19

[2]) Ob. Manifestacja synagogi przed zwierzchnością zamkową z r. 1736 (oblatowana w ks. radzieckiej tarn. 1730—36, pag. 246).

[3]) Podobne wypadki zaszły raz w r. 1738, kilkakrotnie w r. 1742—1743 (Acta consularia tarn. 1737—59, pag. 44—47, 193).

Kuna: ogrodzenie w bóżnicy, gdzie trzymano więźniów.

[4]) Z podatków kahalnych wymieniają i bliżej określają akta tarn. symplę. Opłaca się ten podatek tygodniowo. Rozróżnia się sypmlę maiorem, którą się opłaca według majątku (ściaga się ją od żydowskich właścicieli domów) i symplę minorem, opłacaną przez zwykłych komorników żydowskich (Acta consul. 1737—60, pag. 46).

Współpracownikowi WPanu Drowi Mojżeszowi Weissmanowi z okazji zaślubin z p. Dr Ireną Lieblich składa serdeczne gratulacje

Redakcja Tygodnika Żydowskiego

Serdeczne gratulacje składamy WPanu Dyrektorowi Lieblichowi z okazji zaślubin Jego córki WPani Dr Ireny Lieblich z WP. Rab. Dr M. Weissmanem.

Izakowie Engelbergowie

Dr Samuel Stendig

Wśród nowych wydawnictw żydowskich

a) Książki (ciąg dalszy)

Wśród wydawnictw hebrajskich zasługuje na podkreślenie monografja **Benszaloma o Gnesinie**, wydana przez Zrzeszenie Literatów Hebrajskich w Krakowie w 20-lecie śmierci poety hebrajskiego, za którą podążą książka z dziedziny filozofji, pióra B. Rapaporta. Czem jest taka książka na naszym rynku wydawniczym, hebrajskim, łatwo sobie wyobrazić, jeśli się zważy, że twórczość całego roku daje się wyliczyć na palcach ręki. Monografja jest bardzo udana, żywa i zajmująco napisana, Krytyka przyjęła ją życzliwie.

Autor „Sefer Hapitgamim", przysłowi i „Szire gola ugeula", pieśni diaspory i wyzwolenia, A. Kohane wydał w Przemyślu zbiórek o poetach i rabinach, kreśląc sylwetki M. D. Brandstättera, Zwi Pereca, S. M. Lazera, Braudego, Miesesa i innych. Zbiór ten zawiera szereg cennych uwag biograficznych, napisanych barwnie i ładnie.

Sztuka „**Chanuka**" Ch. Sz. Szojcheta, wydana w Nadwórnie, pomyślana jest dla dziatwy szkolnej i jej teatrzyku. Tendencyjna, dosyć żywa.

Towarzystwo szkół żydowskich w Łodzi pokusiło się również o wydawnictwa. Ogłosiło „Dine Jisrael", żydowskie przepisy religijne, pióra A. Jankielewskiego i Ch. Gwinta. Podręcznik ten obejmuje naukę religji praktycznej i przeznaczony jest dla wyższych klas szkoły powszechnej i niższych szkoły średniej. Związek rabinów z akademickiem wykształceniem wyraził zgodę na tą książkę. Współpracował Dr Silberpfennig. W szkołach hebrajskich odda ona duże usługi, jest bowiem kompendjum, przystosowanem do danego wieku młodzieży, pisanem w języku łatwym i jasnym. Zbiór przepisów zgrupowany jest metodycznie i praktycznie w 6 rozdziałach.

Szczególnie wielkie znaczenie przywiązuję do świetnego podręcznika o żydostwie, pióra Dra Tartakowera, wydanego również w Łodzi. Dotychczas nie posiedliśmy ani jednego podręcznika, któryby uprzystępnił młodzieży wiadomości o żydostwie współczesnem — o czem tylekroć pisałem. A właśnie tych wiadomości najbardziej młodzież łaknie, one ją przykuwają, one są jej najbliższe. Dobrze się złożyło, że napisał ją socjolog i to tej miary. Podręcznik ten stanowi wszak kompendjum socjologji Żydów, jaką w dużym zakresie napisał Ruppin. Książka docenta Tartakowera — to istotnie mały hebrajski Ruppin. Przyszła, długo oczekiwana, barwnie, żywo i rzeczowo napisana. Wiadomości ścisłe i pewne odźwierciedlają całe żydostwo naszych dni, rzucając duży snop światła na nasze dzieje i odrodzenie.

b) Czasopisma

Wśród czasopism zauważyć się daje zjawisko ciężkiej wegetacji perjodyków hebrajskich, połączenie niektórych pism i spokojny dość żywot czasopism żydowskich, w języku polskim wydawanych.

„**Baderech**" wychodzi normalnie co tydzień, ale już „**Hasolel**" lwowski przerwał znów po zeszycie 3—4, ładnie wydanym, o bogatej dość treści swój stosunkowo krótki żywot.

„**Dos Kind**" zostało jedyne na placu, poza lwowskim „Przeglądem Społecznym", regularnie wychodzącym. Zanikło warszawskie „Dziecko", przestało wychodzić „Unzer Kind". Zeszyty ostatnie „Dos Kind" wychodzą coprawda podwójne, można jednak powiedzieć, że czasopismo to wychodzi regularnie. A jest ono niezmiernie ważne, stale aktualne.

Objawem radosnym jest stałe ukazywanie się miesięcznika „Palestyna i Bliski Wschód". Każdy zeszyt tego pisma czyta się z taką satysfakcją, każda karta zbliża tak bezposrednio do Palestyny, zupełnie jak „Palästina" Adolfa Böhma. Stale aktualne, żywe i zajmujące porywa wprost czytelnika. Jakkolwiek wydaje je instytucja handlowa, Polsko-Palestyńska Izba Handlowa w Warszawie, zawiera cały szereg zagadnień natury ogólnej, ukazującej nam całą problematykę rozwoju współczesnej Palestyny. Zanotować należy, że jeden zeszyt poświęcony był specjalnie Targom Lewantyńskim, a przedostatni przyniósł dokładne sprawozdanie z wyników tej potężnej telawiwskiej imprezy gospodarczej.

Po bardzo długim śnie przebudziła się „**Praca Nauczycielska**", czasopismo poświęcone sprawom pedagogicznym, dydaktycznym i zawodowym szkolnictwa żydowskiego. Narazie bardzo chude, poświęcone tylko sprawom zawodowym, zapowiada rozszerzenie do dawnych rozmiarów i zainteresowań. Oby zapowiedź ta dała się zrealizować, bo na polu pedagogiki żydowskiej w Polsce nic prawie się nie dzieje, poza wydawnictwem podręczników. Niema czasopism fachowych. Znakomite „Ofakim" od miesięcy nie wychodzą, choć się awizuje, a perjodyk „Tarbut" jest suchym biuletynem, o słabem zabezpieczeniu pedagogicznem, rzadko zresztą się ukazującym.

Apel do Dyrekcji Poczty Głównej

Od szeregu kupców otrzymujemy zażalenia na nieustanne omyłki jakie mają miejsce przy segregowaniu listów w skrytkach pocztowych. Właściciele poszczególnych skrytek otrzymują bardzo często listy przeznaczone dla zupełnie innych adresatów, a swoją pocztę odbierają od innych kupców. Ponieważ podobny stan rzeczy jest nie do zniesienia i z punktu widzenia kupieckiego bardzo szkodliwy, a ponadto podrywa zaufanie do skrytek pocztowych apelujemy do Dyrekcji Poczty o roztoczenie bacznej kontroli nad działem skrytek, aby podobne omyłki przy rozdziale poczty więcej się nie powtórzyły.

Życzenia noworoczne dla Pana Prezydenta i Rządu Rzplitej

P. starosta przyjmować będzie życzenia noworoczne dla Pana Prezydenta i Rządu Rzplitej Polskiej dnia 1 stycznia 1935 r. od godziny 11·30 — 13-tej w swoim gabinecie służbowym.

Dla dzieci bezrobotnych

Z inicjatywy p. Starosty Lissowskiego, Wydział Powiatowy tarnowski uchwalił urządzenie gwiazdki dla dzieci bezrobotnych gmin podmiejskich, tarnowskich. Rozdziałem paczek żywnościowych zajął się Zw. Obyw. Pracy Kobiet pod przewodnictwem p. Sobolewskiej. Ogółem 500 dzieci bezrobotnych otrzymało paczki żywnościowe 1 kg. mąki pszennej, 25 dkg. cukru i 1 funt kiełbasy.

Z inicjatywy Prez. miasta Dr Brodzińskiego, Magistrat urządził gwiazdkę dzieciom bezrobotnych w Tarnowie. 160 dzieci otrzymało po strucli, 1 parze pończoch, podwiązek, zaś 80 dzieci w wieku przedszkolnym otrzymało strucle i słodycze.

Rozdziałem w mieście zajmował się również Zw. Obyw. Pracy Kobiet.

Dla posterunkowych

Wiceprezydent miasta p. Mgr. Kołodziej w otoczeniu pracowników miejskich wręczył w wieczór wigilijny pierwszemu napotkanemu policjantowi na ulicy Wałowej kosz napełniony bakaljami, składając równocześnie na jego ręce życzenia dla Policji w imieniu miasta i obywateli.

Tego samego wieczoru starosta p. Lisowski zaprosił do siebie posterunkowego pełniącego służbę przed gmachem Starostwa na wieczerzę wigilijną.

Kolonja zimowa org. „Hanoar Hacijoni"

okręgu tarnowskiego i gorlickiego

Komenda okręgu tarnowskiego i gorlickiego urządza 10-dniową kolonję i kurs instruktorski w okolicy Grybowa. Kolonją i kursem instruktorskim będą kierowali członkowie komendy naczelnej oraz członkowie komendy okręgu tarnowskiego i gorlickiego.

Kurs instruktorski i kolonja rozpocznie się dnia 1 stycznia 1935 r.

O szczegółach zostaną powiadomione gniazda specjalnym okólnikiem.

Bezpłatne kursa

Przy szkole im. król. Jadwigi zostały uruchomione bezpłatne kursa buchalterji, krawieczczyzny, gospodarstwa domowego, przysposobienia kupieckiego oraz przedmiotów ogólnej wiedzy.

Uroczystego otwarcia tych kursów dokonał onegdaj p. Giebułtowski. Ponadto przemawiali pp. dyr. Rosińska, dyr. Wąsowicz, dyr. Frodyma, insp. Zachaczewski i Leinwand, poczem p. Dr Hulles wygłosił referat n. t. „Gruźlica i system jej leczenia".

Z kursów powyższych korzysta na razie 60 dzieci.

Wieczorynka org. „Hanoar Hacijoni"

W niedzielę, dnia 23 bm. urządziła org. „Hanoar Hacijoni" w lokalu własnym wieczór literacko-humorystyczny.

Podobnie jak w latach ubiegłych, okazali młodzi amatorzy nadzwyczaj piękną grę i to w prawie wszystkich numerach programu. Zaraz pierwszy numer zatytułowany „Baalej Mlacha" obrazujący pracę rzemieślników palestyńskich, wykazał wartość całego wieczoru. Dalsze numera jak: „Mowa przywódcy sjon. do kobiety żyd." oddana z humorystycznem zacięciem przez Dolka Reina, scena z „chederu" w wykonaniu p. Walda jako „melameda", Rubinówny, Seidenówny i innych jako uczniów, zrobiły udane wrażenie. Nastąpiły monologi Rubinówny i Seidena, obydwa pełne nastroju.

Niezwykłę udany był żywy dziennik, ułożony przez N. Walda i D. Reina, który zarówno trafną satyrą zobrazował stosunki tarn. świata sjon., a także pomysłową dekoracją, wywoływał żywe aplauzy zebranych widzów. W dalszym ciągu wykonali na tle obozu cygańskiego przy akompanjamencie śpiewów i gitary tańce cygańskie Freimanówna i Rein. Jak zwykle doskonałym i rutynowanym był Wald zwłaszcza w takich numerach jak „Mławe Malke". Dużo miłej werwy okazała Golda Ru in w numerze p. t. „Idylla małżeńska" wykonanym wspólnie z dobrze grającym Dolkiem Reinem. Zakończyła wieczór scena z życia chaluców zbierających zboże. Scena ta żywcem wzięta z Erec, powtarzana była kilkakrotnie żywo i plastycznie. Na czoło w tym obrazie wysunął się p. Wald. Osobne uznanie wyrazić się musi p. Waldowi za reżyserję, w której widać było zarówno wysoki talent i znajomość sztuki, jak wiele pracy i trudu w ułożeniu wieczoru.

Akompanjował miło na gitarze p. Janek Westreich, a pomysłowe dekoracje wykonał H. Engelberg.

Wieczór wywołał tem lepsze wrażenie, że wieczorynki „Hanoar Hacijoni" z roku na rok także i technicznie (reflektory, dekoracje, stroje) posuwają się naprzód. Publiczność szczelnie wypełniła salę i przyjęła z radością i zadowoleniem wieczorynkę i wdzięczna była młodym amatorom za kilka chwil mile spędzonych. **Mgr. M. Dintenfass**

Z pobytu rabina Fischmana w Tarnowie

W czasie swego pobytu w Tarnowie prezydent światowej organizacji „Mizrachi" rabin Fischman z Jerozolimy wygłosił cały szereg odczytów na różne tematy.

W piątek 20 bm. rabin Fischman wygłosił w lokalu org. „Mizrachi" referat o zadaniach „Mizrachi" w obecnej dobie. W swym referacie rabin Fischman omówił cały szereg aktualnych problemów sjonistycznych.

W sobotę 22 wygłosił rabin Fischman w czasie modlitwy w starej bóżnicy podniosłe kazanie, zaś wieczorem odbyło się w lokalu „Mizrachi" uroczysta „Mława Małka" na cześć rabina Fischmana. Zagaił tow. Wolf Götzler, witając najserdeczniej dostojnego gościa, poczem rabin Fischman wygłosił wyczerpujący referat o obecnej sytuacji w sjonizmie. Przemawiali ponadto członek A. C. Joachim Neiger i rabin Halpern.

W niedzielę odbyła się w starej bóżnicy uroczysta akademja z okazji 800-lecia urodzin Mojżesza Majmonidesa, na której rabin Fischman wobec licznie zebranej publiczności, szczególnie ze sfer ortodoksyjnych wygłosił świetny referat o życiu, twórczości i znaczeniu Majmonidesa.

Słuchacze w skupieniu i z niesłabnącem zainteresowaniem wysłuchali referatu rabina Fischmana.

„Haszomer Hacair" prostuje

W związku z naszą notatką p. t. „Czy tak postępują skauci szomrowi?" umieszczoną w numerze 48 naszego pisma z dnia 14 bm. otrzymaliśmy od kierownictwa org. „Haszomer Hacair" w Tarnowie sprostowanie, w którem twierdzi, że jest najsilniejszym ruchem młodzieży żydowskiej, że jest ruchem nawskroś sjonistycznym, że ma największe wpływy wśród młodzieży sjonistycznej, że część społeczeństwa żydowskiego ją popiera, że na wieczorynce chanukowej Akiby jej członkowie nie hałasowali i nie gwizdali, lecz że program tej wieczorynki im się nie podobał.

Zarząd Nowej Synagogi

zawiadamia, że w najbliższą sobotę odprawi modły nadkantor p. Rosenblatt z udziałem chóru synagogalnego pod batutą dyryg. p. Künstlera. W czasie modlitwy odśpiewane zostaną następujące utwory w nowem opracowaniu muzycznem:

W piątek 28 bm. początek modlitwy o godzinie 4·04 wiecz.: 1) Lechu neranna. 2) Lecha dodi. 3) Ahawat olam. 4) Weszomru.

W sobotę 29 grudnia początek modlitwy o godz. 8·30 rano: 1) El Adon. 2) Mimkomcha. 3) Ejn kamocha. 4) Jehi racon. 5) Jnchadszehu, 5) Kedusza Musaf.



Wykaz puszek ściennych z listopada

Klub Muza 4.29, Blaser 3.73, Grünhut Izydor 2.44, Tow. Eskontowe 2.20, Gellerowa 2, Benjamin Katz 1.88, Weinstock 1.65, R. Gelb 1.54, Tauba Grünfeld, 1.50, Dr Jekel 1.43, Ezriel Hönig 1.40, Henryk Fluhr 1.29, Markus Goldfarb 1.22, Wolf Götzler 1.22, Dr W. Maschler 1·20, Joanna Klafter 1.12. **Po 1 zł:** Löffel. Dr Goldberg, Rubin Zweig, Dr Mandel Nechemiasz Feig, Chiel Kurz, Abraham Spielman, Henryk Holländer, Artur Brigg, Jakubowicz, dyr. Lieblich, Józef Müller, Leon Fleischer, Galicja 0.90, Lea Wild 0.77, Perlberg 0.73, Leopold Schinagel 0.72, Dr Chomet 0.72, Samuel Jacob 0.70, Bracia Rosenbluth 0.68, Chaim Alban 0.64. **Po 0.60:** Noe Feuerstein, org. Haszomer Hadati, kancelarja „Safa Berura", B. Deresiewicz, Israel Bodek 0.58, Isak Zauder 0.58, Israel Koch 0.51. **Po 0.50:** Leib Gerstner, Naftali Grünspan, Mendel Kurz, Majer Lichtinger, Dawid Leibel, Józef Schwarz, Benzion Weitz, Debora Sturm, Emil Lichtblau, Henryk Sommer, Pralnia Warszawska, Natan Freiman, Henryk Teitelbaum, Dr Muskatenblit, Saul Gelb. M. Apfel, Dr Menderer, Dr Emil Merz, L. Kurz, Wymisner, Zwi Zwecher, Regina Handgriff 0.45, Dawid Gross 0.45, R. N. 0.40, Dawid Lubasch 0.40, H. Teitelbaum 0.36· **Po 0.35:** Blumenkranz, Ch. Ehrlich, Kupfermanowie. **Po 0.30:** Naftali Argand, Wilhelm Herzog, Owide, Maurycy Feld, M. D. Silberman, Schlaf, J. Schneider, Isak Eichenwald, Münz, Jehoszua Mahler, Joachim Unger, Jakób Grossbard, Aron Pfenig 0.27. **Po 0.025:** Eljasz Weiss, Herzman, Damowa, Jonasz Körner, Dankowitz 0.24, Jehoszua Glas 0.24. **Po 0.20:** Pinkas Salamon, H. Stölzer, Szymon Weiss, Salamon Hütter, Wiktor Thaler, Israel Schächter, Młyn Szancera, Tob. Bleiweiss 0.18, M. Laub 0.14, Potaschman 0.12.

Gimnazjum hebr.: Puszki I kl. 6.01, II kl. 3.39, V kl. 6.61, VI kl. 9·—, VII kl. 4.89, VIII kl. 7.05, wieczorynka chanukowa 16.59, grono profesorskie 16.50. Razem 70.64.

Skarbonki kieszonkowe: S. Turnheim 2 zł Mgr. M. Dintenfass 3.27 Reinhold 0.75 Dr Chomet 0.88 Natan Wild 4.00.

Szkoła Jabne: Puszki I kl. 2.50, II kl. 2.35 III kl. 1.88, IV kl. 1.46, V kl. 6.85, VI kl. 2.70 Freblówka 2.76 Neszef Chanuka 7. **Razem 27.50**

WP. Róża Grünhut złożyła 15 zł. na Keren Kajemet.

„Cijonim Baalej Mikcoa"

W sobotę dnia 21 bm. wygłosił tow. S. Rappaport referat n. t. „Problemy arabsko-żydowskie".

W referacie swoim tow. Rappaport poruszył szereg spraw, dotyczących odbudowy Palestyny. Referent zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo, jakie nam grozi ze strony imigracji arabskiej z sąsiednich krajów do Palestyny.

Z wielkiem zainteresowaniem zgromadzeni wysłuchali referatu.

Po referacie wywiązała się dyskusja.

W sobotę dnia 29 grudnia br. o godz. 2·30 popoł. wygłosi tow. Mgr M. Dintenfass referat n. t.: **„Polityka angielska wobec Żydowskiej Siedziby Narod."**

„To się musi widzieć"

Rewja urządzona przez Ognisko w sobotę 22 bm. cieszyła się rzadko spotykaną frekwencją i zasłużonem powodzeniem, gdyż różnorodność programu pełnego zdrowego humoru wywołała poklask licznej publiczności.

Wszyscy artyści wywiązali się dobrze ze swych zadań, tak p. Fromowiczówna w swych recytacjach szczególnie Tuwima, jak Vogler w swych oryginalnych monologach satyrycznych, oraz Mojna Händler w swych aktualnych piosenkach, a w szczególności p. Szmojsówna w swych tańcach artystycznych, wykazali dużą dozę talentu scenicznego. Akompanjament i konferensjerka spoczywały w rękach p. Marguliesa z Krakowa.

Zastrzelenie przechodnia

We środę, dnia 26 bm. między godz. 18—19 przechodził ulicą Prez. Mościckiego obok wojskowych magazynów Aleksander Mrończyk, pracownik w P. F. Z. A. w Mościcach, urodzony w roku 1913. Pełniący obok magazynów wojskowych służbę strzelec 16. p. p. wezwał Mrończyka kilkakrotnie, by stanął. Gdy Mrończyk wezwaniu temu nie uczynił zadość, wartownik strzelił do niego, kładąc go trupem na miejscu. Najprawdopodobniej Mrończyk był pijany.

Śledztwo w tej sprawie jest w toku.

Nowe dzieło o Herzlu

„Fiba" we Wiedniu wydaje obecnie poważne dzieło o Herzlu pióra A. Beina. Jest to na wielką skalę zakrojona biografja naszego wodza, na którą wydawnictwo rozpisało subskrybcję. Książka zawiera 90 fotografji i 650 stron druku, nadto liczne faksimile i dodatki. Kosztuje około 15 złotych i jest dla sjonisty prawie nieodzowna. Dokładne omówienie podamy niebawem. Chwilowo podajemy jego ukazanie się, czem spłacamy dług ruchliwemu wydawnictwu.

S. St.

Komunikaty

Bnej Sjon i Haszachar. Piątek dnia 28 bm. godzina 6 wiecz. pogadanka II grupy: Z problemów ogólnego sjonizmu. Godz, 8 wiecz. pogadanka I grupy: Aktualja sjonistyczne.

Sobota dnia 29 bm. godz. 2·30 pogadanka V grupy n. t. Zasady ogólnego sjonizmu, godz. 4·30 popoł. plenarka z ref. tow. Scheinówny n. t. Historja chasydyzmu. Po plenarce posiedzenie kierowników grup.

Poniedz. dnia 31 bm. godz. 8·30 wiecz. pogadanka II grupy n. t. Autoemancypacja Pińskiera, godz. 9 wiecz. pogadanka III grupy z historji sjonizmu.

Wtorek dnia 1 stycznia 1935 godz. 7·30 wiecz. pogadanka ideologiczna IV grupy, godz. 8·30 wiecz. pogadanka V grupy n. t. „Altneuland"

Środa dnia 2 stycznia godz. 9 wiecz. pogadanka III grupy n. t. Wyżyna cisjordańska.

Czwartek dnia 3 stycznia godz. 7·30 wiecz. pogadanka IV grupy: Aktualja sjonistyczne, godz. 8·30 wiecz. pogadanka V grupy n. t. Dolina Jezreel.

Dancing Bnej-Sjonu. W sobotę 29 bm. odbędzie się w lokalu org. sjon. dancing Bnej-Sjonu połączony z herbatką towarzyską. Jazz-band. Początek o godz. 8-ej wiecz.

Na ogólne żądanie, cieszącą się olbrzymiem powodzeniem rewja Org. „Hanoar - Hacijoni" powtórzona zostanie poraz trzeci i ostatni, w niedzielę dn. 30 bm. o godz. 7·30 w lokalu własnym przy ul. Marcina 12.

Tarbut. Posiedzenie zarządu odbędzie się we środę, dnia 2 stycznia 1935 r. w lokalu Ochronki żyd. ul. Goldhamera 2. Uprasza się o punktualne przybycie.

Wizo. We wtorek, dnia 1 stycznia 1935 r. o godz. 4·30 pop. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Żabnieńskiej 8 herbatka z referatem p. Stendigowej n. t. „Historycy żydowscy i ich światopogląd". Wstęp 60 gr. Goście mile widziani.

Stronnictwo Państwa Żydowskiego. W sobotę, dnia 29 bm. o godz. 3·30 pop. odbędzie się w lokalu przy ul. Tertila 1 referat kolektywny p. t. „Katowice, Marzec 1933 — Londyn, Listopad 1934". (Salto Mortale polityki rewizjonistycznej). Po referacie dyskusja. Wstęp dla członków i sympatyków.

Brith Hakanaim. We wtorek 1 stycznia 1935 r. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu przy ul. Tertila 1 referat tow. Ch. Weindlinga p. t. „Droga młodzieży sjon.-państwowej". Po referacie dyskusja. Wstęp dla członków i wprowadzonych sympatyków.

Unja Sjonistów Rewizjonistów urządza w sobotę 29 bm. dancing towarzyszki z różnemi niespodziankami we własnych salach w hotelu „City". Pierwszorzędny Jazz p. Blatta.

Powstanie. Staraniem sekcji dramatycznej ŻMS. w Tarnowie odegraną zostanie w sobotę 29 i w niedzielę 30 bm. w sali Pocztowców ul. Urszulańska, po kilku miesięcznych przygotowaniach poraz pierwszy w Tarnowie głośna sztuka w 4 aktach Dra Cypora p. t. „Powstanie" — „Ojfsztand". Specjalna ilustracja muzyczna, stroje, śpiewy i tańce. Oryginalna dekoracja. Reżyserja p. Emanuela Bilfelda.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor **Chaim Friedman.** — Drukiem I. Engelberga w Tarnowie